

Sygn. akt III C 785/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Joanna Poździk

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 roku w Warszawie

spraw:

I. z powództwa A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...)

o zapłatę

II. z powództwa E. G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...)

o zapłatę

I. 1. oddała powództwo A. K.,

2. zasądza od powódki A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego;

II. 1. oddała powództwo E. G.,

2. zasądza od powódki E. G. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 785/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 maja 2014 roku powódka A. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na jej rzecz kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, powołując się na wadliwą decyzję Starosty Powiatu (...) z dnia 1 sierpnia 2007 roku nr (...) odmawiającą odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że gdyby decyzja ta nie została w ogóle wydana, ustalenie i wypłata odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość zostałyby dokonana nie później niż do dnia 3 listopada 2009 roku. Podniosła, że w tej sytuacji mogłaby poczynić od 3 listopada 2009 roku dysponować wypłaconymi jej środkami odszkodowania oraz przeznaczyć je na inwestycję, która przez kolejne 3 lata 10 miesięcy i 20 dni (tj. czas jaki upłynął pomiędzy potencjalnym wydaniem prawidłowej decyzji, a faktycznym przyznaniem jej odszkodowania po stwierdzeniu nieważności niezgodnej z prawem decyzji orzeczeniem Wojewody (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku) przyniosłaby zysk w wysokości odpowiadającej odsetkom ustawowym liczonym od otrzymanej rzeczywiście kwoty odszkodowania od 4 listopada 2009 roku do ostatniego dnia ww. 3-letniego okresu hipotetycznego korzystania ze środków (24.09.2013 r.), tj. 247.600,21 złotych. Powódka upatrywała równolegle

szkody w tym, że na dzień 3 listopada 2009 roku ceny nieruchomości były znacznie wyższe niż w dacie wypłaty odszkodowania po unieważnieniu wadliwej decyzji. Zdaniem powódki odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość wypłacone przy prawidłowym działaniu pozwanego byłoby około 400.000 zł wyższe niż te, które wypłacono w związku z bezprawnym zaniechaniem pozwanego. Ceny nieruchomości wynosiły bowiem w 2009 roku ok. 200-250 zł/m², a nie ok. 100 zł/m².

Pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwem z dnia 12 maja 2014 roku (sygn.. akt III C 795/14) powódka E. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na jej rzecz kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, powołując się na wadliwą decyzję Starosty Powiatu (...) z dnia 30 lipca 2007 roku nr (...) odmawiającą odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że gdyby decyzja ta nie została w ogóle wydana, ustalenie i wypłata odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość zostałyby dokonana nie później niż do dnia 16 marca 2009 roku. Podniosła, że w tej sytuacji mogłaby począwszy od 16 marca 2009 roku dysponować wypłaconymi jej środkami odszkodowania oraz przeznaczyć je na inwestycję, która przez kolejne 3 lata 10 miesięcy i 22 dni (tj. czas jaki upłynął pomiędzy potencjalnym wydaniem prawidłowej decyzji, a faktycznym przyznaniem jej odszkodowania po stwierdzeniu nieważności niezgodnej z prawem decyzji orzeczeniem Wojewody (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku) przyniosłaby zysk w wysokości odpowiadającej odsetkom ustawowym liczonym od otrzymanej rzeczywiście kwoty odszkodowania od 17 marca 2009 roku do ostatniego dnia ww. 3-letniego okresu hipotetycznego korzystania ze środków (08.02.2013 r.), tj. 143.606,16 złotych. Powódka upatrywała równolegle szkody w tym, że na dzień 16 marca 2009 roku ceny nieruchomości były znacznie wyższe niż w dacie wypłaty odszkodowania po unieważnieniu wadliwej decyzji. Zdaniem powódki odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość wypłacone przy prawidłowym działaniu pozwanego byłoby około 300.000 zł wyższe niż te, które wypłacono w związku z bezprawnym zaniechaniem pozwanego. Ceny nieruchomości wynosiły bowiem w 2009 roku ok. 200-250 zł/m², a nie ok. 100 zł/m².

Pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 14 października 2016 roku Sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania na podstawie art. 219 k.p.c..

W każdej z połączonych spraw ustalono następujące stany faktyczne.

Odnośnie powództwa A. K..

Decyzją nr (...) z dnia 10 sierpnia 1999 roku Burmistrz Miasta i Gminy R. zatwierdził projekt podziału nieruchomości położonej we wsi S., Gmina R. uregulowanej w księdze wieczystej Kw (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...). W wyniku podziału działki nr (...) została wydzielona działka nr (...) o powierzchni 2193 m⁽²⁾ stanowiąca drogę dojazdową. Powódka A. K. została pozbawiona prawa własności ww. nieruchomości, która przeszła na własność Gminy R. z dniem, w którym decyzja stała się ostateczna. Decyzja ta uzyskała walor ostateczności z dniem 9 września 1999 roku.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 7).

W związku z wywłaszczeniem A. K. wniosła o przyznanie odszkodowania. Decyzją nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007 roku Starosta Powiatu (...) odmówił ustalenia odszkodowania za nieruchomość opisaną w ewidencji gruntów jako działka o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 2193 m², położoną we wsi S., gmina R.. Decyzja ta stała się ostateczna z dniem 29 sierpnia 2007 roku.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 8-9).

Powódka wniosła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. o stwierdzenie nieważności decyzji nr (...) wydanej przez Burmistrza Miasta i Gminy R. w dniu 10 sierpnia 1999 roku, zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości, jako wydanej z rażącym naruszeniem prawa w części dotyczącej przejścia działki nr (...) na własność Gminy R.. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 14 sierpnia 2008 roku odmówiło stwierdzenia nieważności ww. decyzji.

(dowód: decyzja (...) – k. 10-13).

Decyzją nr (...) z dnia 18 maja 2010 roku Starosta (...) umorzył postępowanie wszczęte z wniosku A. K. w sprawie o ustalenie odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 19-20).

Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku stwierdził nieważność decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007 roku, odmawiającej ustalenia odszkodowania za nieruchomość o powierzchni 2193 m², stanowiąca działkę nr (...), położoną we wsi S., gmina R..

(dowód: decyzja nr (...) – k. 21-26).

Starosta Powiatu (...) ostateczną decyzją nr (...) z dnia 23 września 2013 roku ustalił odszkodowanie na rzecz A. K. w wysokości 164.475 zł za grunt wydzielony na mocy decyzji Burmistrza Miasta i Gminy R. nr (...) i przyjęty przez Gminę R. w dniu 9 września 1999 roku. Wskazana kwota została wypłacona powódce tuż po wydaniu ww. decyzji.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 27-33).

Wartość prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) według stanu z dnia 10 sierpnia 1999 roku oraz poziomu cen na dzień 3 listopada 2009 roku wynosiła 179.826 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 537-551).

Odnosnie powództwa E. G..

Decyzją nr (...) z dnia 29 października 1999 roku Burmistrz Miasta i Gminy R. zatwierdził projekt podziału nieruchomości położonej we wsi S., gmina R., uregulowanej w księdze wieczystej Kw (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...). W wyniku podziału zostały wydzielone m.in. działki o nr (...) – 574 m⁽²⁾ i (...) – 1098 m⁽²⁾, które przeznaczone zostały pod drogi i z mocy prawa przeszły na własność gminy R. z dniem, w którym decyzja stała się ostateczna. Decyzja ta uzyskała walor ostateczności z dniem 15 listopada 1999 roku.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 7).

E. G. wniosła o przyznanie odszkodowania. Decyzją nr (...) z dnia 30 lipca 2007 roku Starosta Powiatu (...) odmówił ustalenia odszkodowania za nieruchomość opisaną w ewidencji gruntów jako działki o numerach ewidencyjnych: (...) o łącznej powierzchni 1672 m², położone we wsi S., gmina R.. Decyzja ta stała się ostateczna z dniem 28 sierpnia 2007 roku.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 8-9).

Powódka wniosła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. o stwierdzenie nieważności decyzji nr (...) wydanej przez Burmistrza Miasta i Gminy R. w dniu 29 października 1999 roku, zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości, w części dotyczącej przejścia działek nr (...) na własność gminy. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzją z dnia 17 listopada 2008 roku odmówiło stwierdzenia nieważności ww. decyzji.

(dowód: decyzja (...) – k. 10-16).

Decyzją nr (...) z dnia 19 sierpnia 2010 roku Starosta (...) umorzył postępowanie wszczęte z wniosku E. G. w sprawie o ustalenie odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 23-24).

Wojewoda (...) ostateczną decyzją nr (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku stwierdził nieważność decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 30 lipca 2007 roku, odmawiającej ustalenia odszkodowania za nieruchomość o łącznej powierzchni 1672 m², stanowiącą działki nr (...), położone we wsi S., gmina R..

(dowód: decyzja nr (...) – k. 25-30).

Starosta Powiatu (...) decyzją nr (...) z dnia 6 lutego 2013 roku ustalił odszkodowanie na rzecz E. G. w wysokości 95.304 zł za grunt wydzielony na mocy decyzji Burmistrza Miasta i Gminy R. nr (...) i przyjęty przez Gminę R. w dniu 15 listopada 1999 roku. Wskazana kwota została wypłacona powódce tuż po wydaniu ww. decyzji.

(dowód: decyzja nr (...) – k. 31-37).

Wartość prawa własności nieruchomości gruntowej w postaci działek o nr (...) według stanu z dnia 29 października 1999 roku i poziomu cen na dzień 16 marca 2009 roku wynosiła 104.138 zł.

(dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości – k. 537-551).

Powyższe stany faktyczne Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów. Ocena dowodów była w obu sprawach oparta na tych samych przesłankach.

Załączonym, składanym przez strony oraz znajdującym się w dołączonych aktach dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Okoliczności wynikające z dokumentów nie były sporne..

W sprawie dopuszczono dowód z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości. Trzy z pierwszych ekspertyz nie były prawidłowe, budziły wątpliwości pod względem metodologii i zgodności z przepisami. Pomędzy poszczególnymi wycenami występowały znaczne różnice wartości. Ostatecznie więc, przy uwzględnieniu art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zwrócono się do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych w celu oceny sporządzonych operatów. Potwierdziła ona zastrzeżenia Sądu. W związku z tym opinie te nie mogły być wykorzystane w sprawie.

Ostatnie ze sporządzonych ekspertyz, po jej uzupełnieniu przez biegłego, nie budziły już wątpliwości. Były poprawna metodologicznie, spójne i logiczne, weryfikowalne. Zastrzeżenia stron do opinii były wyjaśnione przez rzeczoznawcę. Ostatecznie nie były one kwestionowane przez strony, dlatego też uznano wynikające z nich wnioski za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwa zarówno A. K., jak i E. G. były niezasadne i dlatego podlegały oddaleniu.

Mając na uwadze to, że pozwanym był ten sam podmiot, w sprawach występowały zbliżone stany faktyczne, a także roszczenia oparte były na tej samej podstawie prawnej, obie sprawy połączono ostatecznie na podstawie art. 219 k.c. do wspólnego rozpoznania. Uwzględniając, że w obu sprawach znajdowały zastosowanie te same przepisy oraz poczyniono taką samą ocenę prawną, w dalszej części uzasadnienia rozważania będą dotyczyły łącznie obu spraw.

Powódki dochodziły roszczeń związanych ze szkodą wyrządzoną przez stronę pozwaną poprzez wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem. W związku z tym obciążał je dowód wykazania bezprawnego działania przeciwnika, powstałej w wyniku tego szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi przesłankami odpowiedzialności

odszkodowawczej. Strona pozwana w celu odparcia żądań powódek powinna wykazać bądź zgodność z prawem jej działania, bądź niewystąpienie po ich stronie szkody. Ostatecznie, w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego należało stwierdzić, że obie powódki nie sprostaly ciężarowi dowodu i nie udowodniły wystąpienia szkody. Wobec tego powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niewykazanie jednej z przesłanej odpowiedzialności odszkodowawczej przeciwnika, tj. szkody.

Bezprawność działania strony pozwanej, które miało doprowadzić do powstania szkody nie mogła budzić wątpliwości. Wbrew zastrzeżeniom Skarbu Państwa, w ocenie Sądu prawidłowo określono również jego jednostkę organizacyjną, z której działaniem wiązało się dochodzone roszczenie.

Przepis art. 417¹ § 1 k.c. reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za tzw. bezprawie legislacyjne. Natomiast § 2 wskazanego przepisu stanowi podstawę prawną roszczenia o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji administracyjnej. Przy czym wymóg by orzeczenia były prawomocne, a decyzje ostateczne oznacza, że podmiot zainteresowany uzyskaniem odszkodowania wyczerpał już tok instancji.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417¹ § 2 k.c. są: niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji, szkoda oraz związek przyczynowy. Wykazanie powyższych przesłanek obciąża - na co wskazano już wyżej - poszkodowanego. Szkoda obejmuje straty i utracone korzyści, a także krzywdę w przypadkach określonych w ustawie. Bezprawność jako jedna z przesłanek roszczenia odszkodowawczego oznacza niezgodność z prawem wydanej decyzji lub orzeczenia. Nie podlega ona stopniowaniu. Stopień naganności naruszenia prawa pozostaje bez wpływu na pozytywne ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej. Przyczyną, która wykluczy bądź ograniczy odpowiedzialność wyrządzającego szkodę będzie natomiast brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem a szkodą oraz przyczynienie się poszkodowanego. Istotną i konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417¹ § 2 k.c., w postaci niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego, jest stwierdzenie jej we właściwym postępowaniu, a więc istnienie tzw. prejudykatu, to jest orzeczenia lub decyzji wydanej w przewidzianym przez przepisy trybie.

Na gruncie przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że w przypadku obu powódek istniały prejudykаты w rozumieniu powyżej powołanego przepisu, w postaci orzeczeń stwierdzających nieważność decyzji, z wydaniem których wiązały one powstanie szkody. W przypadku A. K. Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 21 czerwca 2011 roku stwierdził nieważność decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 1 sierpnia 2007 roku, odmawiającej ustalenia odszkodowania za nieruchomości o powierzchni 2193 m², stanowiącą działkę nr (...), położoną we wsi S., gmina R.. Tego samego dnia w sprawie powódki E. G. Wojewoda (...) decyzją nr (...) stwierdził nieważność decyzji Starosty (...) nr (...) z dnia 30 lipca 2007 roku, odmawiającej ustalenia odszkodowania za nieruchomości o łącznej powierzchni 1672 m², stanowiącą działki nr (...), położone we wsi S., gmina R.. Tym samym podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa były spełnione. Nie mogło budzić najmniejszej wątpliwości, że w obu przypadkach decyzje odmawiające przyznania odszkodowania były ostateczne. Każda z powódek następnie we właściwym postępowaniu uzyskała także ostateczne decyzje stwierdzające nieważność wcześniejszych rozstrzygnięć. Było to wystarczającym do ustalenia bezprawności działania Skarbu Państwa.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej obie powódki nie wywodziły odpowiedzialności przeciwnika z faktu długotrwałości (przewlekłości) postępowania w przedmiocie przyznania im odszkodowania za wyłączone nieruchomości. Wiazały one szkodę wyłącznie z faktem niewydaniem stosownej decyzji w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie przesłanki do ustalenia i wypłacenia im należnego odszkodowania. Podstawy szkodę upatrywały więc wyłącznie w niezgodnym z prawem działaniem Starosty (...), który wydał nieważne decyzje; polegać miała ona na tym, że w przypadku gdyby organ ten działał prawidłowo wypłacone zostałyby im odszkodowanie w dacie wydania bezprawnego rozstrzygnięcia. Szkodę miała stanowić z jednej strony różnica w wartości nieruchomości, która byłaby brana pod uwagę przy ustaleniu odszkodowania, gdyby nie doszło do wydania nieważnej decyzji. Z

drugiej strony każda z powódek twierdziła również, że w przypadku, gdyby otrzymały w tym wcześniejszym momencie odszkodowanie, to uzyskałyby stosowne korzyści z inwestycji środków z nich pochodzących. W ten sposób wskazywały na hipotetyczną szkodę, jaka mogła nastąpić w ich majątku.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając wskazane przez każdą z powódek podstawy faktyczne ich roszczeń oraz bezprawne działania konkretnej jednostki wykonującej zadania Skarbu Państwa, nie można było podzielić zastrzeżeń strony pozwanej co do tego, że w pozwie nieprawidłowo określono stronę pozwaną (jednostkę organizacyjną, która powinna ją reprezentować jako *statio fisci*).

Stosownie do art. 17a ustawy z dnia 08.08.1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, organy administracji publicznej oraz inne podmioty uprawnione na podstawie odrębnych przepisów do reprezentowania Skarbu Państwa, reprezentują Skarb Państwa zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w odrębnych przepisach. Zgodnie z ustawą z dnia 21.01.2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej (art. 68) w postępowaniach sądowych wynikających z wykonywaniem przez jednostki samorządu zadań z zakresu administracji rządowej Skarb Państwa reprezentują jednostki wykonujące te zadania. Ustawa z dnia 05.06.1998 r. o samorządzie powiatowym przewiduje zaś, że w indywidualnych sprawach z zakresu administracji publicznej należących do właściwości powiatu decyzje wydaje starosta, chyba że przepisy szczególnie przewidują wydanie decyzji przez zarząd powiatu. Natomiast ustawa o gospodarce nieruchomościami przewiduje, że co do zasady organem reprezentującym Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami jest starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej (art. 11). Starosta gospodaruje zasobem nieruchomości Skarbu Państwa (art. 23) i - co istotne w niniejszej sprawie - wydaje decyzję o odszkodowaniu za wywłaszczenie nieruchomości, wykonując jednocześnie zadania z zakresu administracji rządowej (art. 129 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Zasadnie wywołał Sąd Najwyższy, że usytuowanie starosty wynikające z przepisów powołanej powyżej ustawy oraz ustaw dotyczących administracji publicznej pozwala na przyjęcie, że na staroście ciąży obowiązek podejmowania odpowiednich działań w postępowaniu sądowym dotyczącym roszczeń majątkowych podlegających zaspokojeniu przez Skarb Państwa (wyrok z dnia 2 lipca 2004 r., II CK 405/03).

Uwzględniając powyższe, nie mogło budzić wątpliwości, że Starosta (...) został prawidłowo oznaczony przez każdą z powódek jako reprezentant Skarbu Państwa w obu sprawach.

Strona pozwana pośród wielu zarzutów wskazywała również na przedawnienie roszczeń powódek. W ocenie Sądu były to bezzasadne twierdzenia. Odnosząc się do treści art. 442¹ § 1 k.c., podzielić należało w pełni stanowisko Sądu Najwyższego, że dochodzenie odszkodowania od Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ k.c. możliwe jest po zajściu dwóch zdarzeń, jakimi są wadliwa decyzja i orzeczenie ostatecznie stwierdzające jej niezgodność z prawem. Przyjęcie, że przesłanki te zostały ukształtowane może nastąpić dopiero po uzyskaniu przez opisane orzeczenie prawomocności. Od tej daty rozpoczyna bieg termin przedawnienia roszczeń wynikających z wadliwej decyzji administracyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., III CSK 139/09). Dopiero bowiem od chwili wydania orzeczenia stwierdzającego wadliwość decyzji, z którą związana ma być szkoda powstaje stan pewności co do łącznego spełnienia się przesłanek z art. 442¹ k.c., a więc dowiedzenie się zarówno o szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Mając to na uwadze oraz uwzględniając datę wytoczenia powództw (maj 2014 r.), niewątpliwie w chwili wystąpienia z pozwami przez powódki nie upłynęły jeszcze trzy lata od chwili wydania orzeczeń stwierdzających nieważność decyzji Starosty.

Pomimo powyższych wykazanych przez każdą z powódek przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej (bezprawność powództwo podlegało oddaleniu. Można by się było doszukiwać, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem Skarbu Państwa a ewentualną wyrządzoną im szkodą, gdyby rzeczywiście taka nastąpiła. Natomiast w ocenie Sądu, szkoda w przypadku każdej z powódek nie została udowodniona, co spowodowało nieuwzględnienie ich żądań. W tym względzie należało podzielić twierdzenia pozwanego, że co do zasady istnienie realnej szkody nie zostało w każdej ze spraw wykazane.

W przypadku żądań, które miały obejmować szkodę wynikającą z tego, że (jak wywodziła każda z powódek) gdyby doszło do ustalenia odszkodowań w chwili wydania nieważnych decyzji to wartość nieruchomości była wtedy dwukrotnie wyższa niż w dacie ich faktycznej wypłaty, przeprowadzone postępowanie nie pozwoliło na podzielenie takich twierdzeń powódek. Wskazać bowiem należy, że decyzją z dnia 28 września 2013 roku Starosta Powiatu (...) ustalił odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość na rzecz powódki A. K. w wysokości 164.475 zł, natomiast biegły sądowy z zakresu wyceny nieruchomości oszacował wartość prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) według stanu z dnia 10 sierpnia 1999 roku oraz poziomu cen na dzień 3 listopada 2009 roku na kwotę 179.826 zł. Natomiast odnośnie nieruchomości należącej do E. G., Starosta (...) decyzją z dnia 6 lutego 2013 roku ustalił odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość w wysokości 95.304 zł, zaś biegły wyliczył wartość prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) według stanu z dnia 29 października 1999 roku i poziomu cen na dzień 16 marca 2009 roku na kwotę 104.138 zł. Zatem różnica w wycenach nieruchomości wynosiła w przypadku nieruchomości w S. 15.351 zł, a nieruchomości w S. 8.834 zł, czyli w obu przypadkach około 8%.

Zasadnie twierdziła strona pozwana, że różnica ta mieści się w granicy szacowania, a więc, że takie rozbieżności nie stanowią wystarczającego potwierdzenia tego, że w istocie gdyby odszkodowania zostały przyznane wcześniej to każda z powódek uzyskiwałyby do swojego majątku większe wartości majątkowe. Podstawą dla ustalenia wypłaconych odszkodowań były operaty majątkowy, w ten sam sposób dokonano oceny wartości nieruchomości w niniejszym postępowaniu. Kwestia przyjęcia przez rzeczoznawców innych nieruchomości porównawczych, zastosowania innych współczynników czy odmiennej metody powoduje, że wartości wskazywane w operatach mogą, a nawet zawsze będą się różnić. Rozbieżność na poziomie ok. 8% nie jest zaś tak znaczna, aby móc twierdzić, że w istocie powódki rzeczywiście uzyskałyby wyższe kwoty odszkodowań niż faktycznie przyznane. Przeciwnie - tak nieznaczna różnica wskazuje na to, że w istocie nie występowały różnice w wartości nieruchomości w momencie przyznania odszkodowań oraz dacie potencjalnego ich wcześniejszego ustalenia. Tym samym nie można było przyjąć, że różnica wartości nieruchomości spowodowała wyrządzenie powódkom rzeczywistej szkody, w rozumieniu art. 361 k.c.

W przypadku żądania naprawienia szkody wyliczonej jako hipotetyczna możliwość korzystania ze środków, które przyznane byłby gdyby nie doszło do wydania niezgodnej z prawem decyzji przez okres do faktycznego wypłacenia odszkodowania, każda z powódek nie sprostała ciężarowi dowodu.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1); w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym udowodnienie istnienia szkody polegającej na utracie korzyści i jej związku przyczynowego ze zdarzeniem sprawczym należy do poszkodowanego.

Szkoda w postaci potencjalnych do uzyskania korzyści w razie zainwestowania środków z odszkodowań mieściła się w pojęciu utraconych korzyści. Niewątpliwie miała ona charakter wyłącznie hipotetyczny. W orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania jej realności z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono przyjęcie wniosku, że szkoda taka rzeczywiście nastąpiła. Z tego punktu widzenia obie powódki twierdziły, że w razie otrzymania środków z odszkodowania wcześniej (w baku wadliwej decyzji) zainwestowałyby je i uzyskałyby stosowne korzyści w wysokości odpowiadającej odsetkom ustawowym. Brak jednakże było jakichkolwiek dowodów wykazujących chociażby prawdopodobieństwo wystąpienia takich okoliczności, zaś strona pozwana kwestionowała je. Powódki zrezygnowały w tym zakresie chociażby z dowodu z zeznań stron, który dawałby podstawę do czynienia ustaleń w przedmiocie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń, z którymi wiązałyby szkodę.

Niezależnie od tego każda z powódek nie wykazała w jakikolwiek sposób, że te potencjalne zyski z inwestycji odpowiadałyby odsetkom ustawowym. W tym zakresie strona pozwana również kwestionowała wywody każdej z przeciwniczek, a to je obciążał dowód wykazania ich zasadności. Nie wyjaśniono w jakikolwiek sposób np. tego, dlaczego i jaka inwestycja mogłaby przynieść we wskazywanym okresie korzyść odpowiadającą odsetkom

ustawowym, które w tym okresie wynosiły 13% rocznie. Z powszechnej wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, że oprocentowanie lokat bankowych we wskazywanym okresie było przynajmniej dwukrotnie niższe (nie wspominając o tzw. „podatku Belki”, wpływającym na wysokość realnego zysku). Mając to na uwadze brak było dowodów, które wskazywałyby na jakiegokolwiek prawdopodobieństwo uzyskania hipotetycznych korzyści przez powódki w szacowanej przez nie wysokości.

Oczywiście Sąd zważyć musiał, że przedmiotem roszczeń było odszkodowanie. Stosownie zaś do art. 322 k.c. dopuszczalne jest oszacowanie szkody w sytuacji, gdy udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W tym zakresie jednak wątpliwym było, czy wykazanie wysokości prawdopodobnej szkody rzeczywiście było niemożliwe lub utrudnione (poprzez chociażby odwołanie się do oprocentowania lokat bankowych i sięgnięcie po opinię biegłego). Ponadto szacowanie jest dopuszczalne, o ile w zgromadzonym materiale są podstawy do jego dokonania. Nie może bowiem ono być dowolne, lecz musi opierać się na pewnych obiektywnych przesłankach, których wykazanie spoczywa na żądającym odszkodowania. Obie powódki nie zaoferowały Sądowi materiału, który pozwalałby na inne obliczenie wysokości hipotetycznej szkody, chociażby poprzez wskazanie wysokości oprocentowania lokat bankowych, czy wskaźników innych zysków z inwestycji. Podkreślić ponadto należy, że z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. można skorzystać dopiero wtedy, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Zastosowanie tej normy nie może więc być spowodowane bezczynnością strony nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylenia się przez nią od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa.

W niniejszej sprawie nie można było zastosować art. 481 § 1 k.c. Przepis ten dotyczy bowiem sytuacji, gdy osoba zobowiązana do spełnienia świadczenia pieniężnego popada w opóźnienie z zapłatą. Poza sporem musiało być, że w datach wskazywanych przez powódki Skarb Państwa nie był zobowiązany do spełnienia na ich rzecz jakiegokolwiek świadczenia. W ustalonych okolicznościach, z którymi wiązano szkodę, a więc wobec wydania bezprawnych decyzji, ewentualne odszkodowanie za utracone korzyści nie mogło polegać na wyliczeniu odsetek ustawowych, a więc założeniu, że strona pozwana powinna zapłacić określoną kwotę pieniężną, czego nie uczyniła.

W doktrynie wskazuje się na to, że odsetki ustawowe mogą stanowić formę zryczałtowanego odszkodowania, niezależnie od ich funkcji waloryzacyjnej. Nie kwestionując tego poglądu należy wskazać, że nie oznacza to, że poszkodowany nie ma obowiązku wykazać wysokości szkody. Tego rodzaju odszkodowanie ponadto będzie należne jedynie za szkodę związaną ze zwłoką dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego i nie można go utożsamiać z odszkodowaniem należnym na zasadach ogólnych.

Mając powyższe na uwadze brak było podstaw do przyjęcia, że każda z powódek wykazała poniesienie szkody określonej przez nie jako hipotetyczna, a związanej z możliwą inwestycją środków, jakie uzyskałyby z odszkodowań, gdyby nie doszło do wydania niezgodnych z prawem decyzji.

Z tych wszystkich względów, mając na uwadze powoływane przepisy, powództwa w każdej z połączonych spraw podlegały oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w każdej sprawie na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 99 k.p.c. stosownie do jego wyniku, zasądając od powódek na rzecz strony pozwanej kwoty po 3.600 zł od każdej z nich, tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wynikające z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd orzekł w każdej z połączonych spraw, jak w sentencji wyroku.